

Sygn. akt III AUa 408/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gerszewska SSO del. Tomasz Koronowski (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r. w Gdańsku

sprawy L. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji L. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 listopada 2013 r., sygn. akt V U 1028/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 408/14

UZASADNIENIE

Ubezpieczony L. W. wniósł odwołanie od decyzji z dnia 11 października 2012r., znak (...), odmawiającej mu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Domagał się zmiany decyzji i przyznania prawa do emerytury twierdząc, że pracował w warunkach szczególnych w okresie od dnia 2 stycznia 1975r. do dnia 31 marca 1990r. jako kierowca samochodu ciężarowego.

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie od ubezpieczonego kosztów procesu. Pozwany wskazał, że do stażu pracy w warunkach szczególnych nie zaliczył spornego okresu pracy w Zakładach (...) w C., ponieważ w świadectwie pracy z dnia 29 kwietnia 1996r. podano, iż w okresie zatrudnienia wnioskodawca zajmował stanowiska robotnika zaplecza gospodarczego, mistrza ds. gospodarki samochodowej, a ostatnio kierownika transportu i zaopatrzenia. Podniesiono także, że uznano za niewiarygodną informację zawartą w świadectwie pracy z dnia 15 maja 2000r. oraz w świadectwie pracy w szczególnych warunkach, iż ubezpieczony

w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę kierowcy samochodów ciężarowych. Organ rentowy wskazał też, że świadectwo pracy w warunkach szczególnych nie jest zaopatrzone w datę wydania i prawdopodobnie zawiera nieudolnie podrobiony podpis Prezesa Zarządu Dyrektora Spółki (...).

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2013r., wydanym pod sygnaturą V U 1028/12, Sąd Okręgowy w Słupsku oddalił odwołanie i zasądził od ubezpieczonego na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd I instancji oparł się na następujących ustaleniach: ubezpieczony L. W., ur. dnia (...), w dniu 16 sierpnia 2012r. złożył wniosek o emeryturę. Dowodami z dokumentów wykazał według stanu na dzień 1 stycznia 1999r. okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze 28 lat, 8 miesięcy i 4 dni. Do wniosku ubezpieczony dołączył świadectwo pracy z dnia 15 maja 2001r. i świadectwo pracy w warunkach szczególnych, bez daty wystawienia, opatrzone pieczęciami (...) S.A. w T., wykazujące, iż w okresie od dnia 2 stycznia 1975r. do dnia 31 marca 1990r. pracował w warunkach szczególnych jako kierowca samochodu ciężarowego. Ubezpieczony L. W. był zatrudniony w Zakładzie (...) w C., który wchodził w skład (...). Pracował w okresie od dnia 2 stycznia 1975r. do dnia 30 kwietnia 1996r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach robotnika zaplecza gospodarczego, kierowcy samochodu ciężarowego, mistrza ds. gospodarki samochodowej, kierownika transportu i zaopatrzenia. Stosunek pracy rozwiązano z przyczyn dotyczących zakładu pracy w ramach zwolnień grupowych. Akta osobowe pracowników produkcyjnych były przechowywane w C., zaś akta osobowe pracowników zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych były początkowo przechowywane w dyrekcji (...) i zostały przekazane do zakładu w C. w dniu 20 lutego 1990r., co miało związek z rozszerzeniem uprawnień Dyrektorów Zakładów w zakresie spraw kadrowych.

Po ustaniu zatrudnienia w Zakładach (...) w C. ubezpieczony pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy. Do wniosku o rentę (złożonego w maju 1996r.) dołączył świadectwo pracy wydane przez (...) S.A. Zakłady (...) w C., wystawione dnia 29 kwietnia 1996r., w którym podano, że w toku zatrudnienia zajmował stanowiska: robotnik zaplecza gospodarczego, mistrz ds. gospodarki samochodowej, ostatnio kierownik transportu i zaopatrzenia. Zakłady (...) w C. wchodziły w skład (...) S.A. w T.. Następcą prawnym Zakładu (...) w C. zostało Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowe (...) i (...) Spółka jawna w C., które w 2004r. zostało postawione w stan likwidacji. Likwidatorem był E. N.. Spółka została wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego z dniem 27 marca 2008r. Ubezpieczony przed złożeniem wniosku o emeryturę ubiegał się o wydanie świadectwa pracy w warunkach szczególnych i zwracał się telefonicznie do (...) S.A. w T.. Takie świadectwo pracy zostało mu wydane i przesłane pocztą.

(...) S.A. w T. w styczniu 2013r. zawiadomiło Prokuraturę Rejonową w Słupsku o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa poprzez posłużenie się podrobionymi dokumentami w postaci świadectwa pracy oraz świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Postanowieniem z dnia 6 czerwca 2013r. Prokuratura Rejonowa w Słupsku umorzyła dochodzenie w sprawie: 1) podrobienia podpisu na świadectwie pracy i świadectwie pracy w warunkach szczególnych opatrzone datą 15 maja 2001r. wobec przedawnienia karalności przestępstwa i w sprawie 2) użycia ich jako autentycznych przed organem rentowym, wobec braku znamion czynu zabronionego.

Ubezpieczony ma wykształcenie zawodowe – mechanik pojazdowy. Prawo jazdy wydane w 2002r. nie potwierdza posiadania przez niego uprawnień do kierowania samochodami ciężarowymi. Ubezpieczony ma udokumentowane nabycie uprawnień do kierowania pojazdami kategorii A – uzyskane dnia 13 maja 1969r., kategorii B – uzyskane dnia 16 grudnia 1970r., kategorii B1 - uzyskane dnia 1 lipca 1999r. W Starostwie Powiatowym w C. jest udokumentowane zdanie przez ubezpieczonego w dniu 14 kwietnia 1978r. egzaminu państwowego na kategorię D. Starając się o wydanie prawa jazdy kategorii D, ubezpieczony wskazał we wniosku, że posiada uprawnienia kategorii A, B, C.

Ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową w okresie od dnia 29 października 1971r. do dnia 15 października 1973r. W toku odbywania służby wojskowej pełnił funkcję kierowcy. Archiwum Wojskowe w T. nie przekazało do Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych w B. dokumentów potwierdzających, aby ubezpieczony w toku odbywania zasadniczej służby wojskowej zdał egzamin i nabył uprawnienia do kierowania kategorii C.

Ubezpieczony L. W. w toku zatrudnienia w Zakładach (...) w C. pracował razem z R. D., H. R. i A. T.. Zakład zajmował się produkcją skrzyń, wełny drzewnej i tarcicy. Zakład miał kilka samochodów ciężarowych, którymi rozwodził produkty

do odbiorców lub na bocznicę stacji kolejowej. Przed 1990r. doszło do przebudowy zakładu. Powstały nowe obiekty, wprowadzono mechanizację – taśmę w hali traków. Stworzono bazę transportu wewnętrznego: ładowarki, wózki widłowe. Ubezpieczony został kierownikiem transportu i zaopatrzenia.

A. T. pracował w okresie od 1954r. do 1990r., przy czym w początkowym okresie jako kierownik skrzynkarni, potem jako zawiadowca składu surowca, a od 1980r. jako dyrektor. R. D. pracował od dnia 23 maja 1960r. do dnia 31 marca 1997r. jako mistrz składu tarcicy, kierownik składu tarcicy i pilarz. H. R. pracował w okresie od 23 dnia 1964r. do dnia 26 października 1990r. W okresie od dnia 24 października 1968r. do dnia 10 kwietnia 1985r. pracował na stanowisku ostrzarza i zajmował się ostrzeniem narzędzi metalowych, a następnie jako operator ładowarki. W wydanym świadectwie pracy w warunkach szczególnych wskazany jest cały okres zatrudnienia jako praca ostrzarza.

Ubezpieczony nie pamięta dokładnie okresu zatrudnienia na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego. Według stanu na dzień 1 stycznia 1999r. nie wykazał piętnastoletniego okresu pracy w warunkach szczególnych.

W rozważaniach Sąd Okręgowy wskazał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie było ustalenie uprawnień ubezpieczonego do wcześniejszej emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach, na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2013r., poz. 1440 ze zmianami; dalej: ustawa emerytalna oraz przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983r. Nr 8, poz. 43 ze zmianami; dalej: rozporządzenie RM z 1983r.).

Zgodnie z art.184 ust. 1 ustawy emerytalnej ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

W myśl ust. 2 art. 184 emerytura przysługuje ubezpieczonym, którzy nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Zaznaczono, że od dnia 1 stycznia 2013r. brak jest obowiązku rozwiązania stosunku pracy w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy emerytalnej, to 25 lat w przypadku mężczyzn. Wiek emerytalny wynika z §4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia RM z 1983r., do którego odsyła art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej. Wymagany okres zatrudnienia w warunkach szczególnych przewidziany w przepisach dotychczasowych, o którym mowa w art. 184 ust. 1, to okres 15 lat, o czym stanowi §4 ust. 3 powołanego rozporządzenia.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że bezsporne w niniejszej sprawie było, iż ubezpieczony spełniał warunek wieku, gdyż ukończył 60 lat w dniu (...), nie jest członkiem OFE oraz posiada wymagany staż ogólny 25 lat, liczony na dzień wejścia w życie ustawy, tj. na dzień 1 stycznia 1999r. Oznacza to, że jedyną przesłanką, jaką musiał ubezpieczony udowodnić w przedmiotowej sprawie, była praca w warunkach szczególnych w wymiarze 15 lat według stanu na dzień 1 stycznia 1999r. Wyjaśniono wobec tego, że w świetle rozporządzenia RM z 1983r.:

„§ 2. 1. Okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

2. Okresy pracy, o których mowa w ust. 1, stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie §1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy.”

W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony nie dysponował wiarygodnym świadectwem wykonywania prac w szczególnych warunkach. W postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych w sprawach o świadczenia emerytalno-rentowe prowadzenie dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron nie podlega żadnym ograniczeniom. Według art. 473§1 kpc w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przed sądem przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu z zeznań świadków i z przesłuchania stron. Ten wyjątek od ogólnych zasad, wynikających z art. 247 kpc, sprawia, że każdy istotny fakt (np. taki, którego ustalenie jest niezbędne do przyznania ubezpieczonemu prawa do wcześniejszej emerytury), może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 r. I UK 111/07). Wobec tego brzmienie zajmowanego stanowiska, jakie widnieje w dokumentach prowadzonych i wystawionych przez pracodawcę, nie może mieć rozstrzygającego znaczenia w sprawie. Decyduje rodzaj wykonywanej pracy, co nadto wynika z powołanych wyżej przepisów prawa, w szczególności art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej który stanowi, iż dla celów ustalenia uprawnień do emerytury w obniżonym wieku za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Dalej wyjaśniono, że rodzaje prac ustala się na podstawie rozporządzenia RM z 1983r., które w załączniku A w Działach od I do XIV wymienia rodzaje prac, które są pracą w warunkach szczególnych. Przy tym w myśl §2 ust. 1 tegoż rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

W załączniku A działu VIII do omawianego rozporządzenia pod poz. 2 w dziale VIII wymienione są prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników samochodowych, balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów.

Jak wskazał Sąd I instancji, ubezpieczony i świadkowie zeznali, iż ubezpieczony w toku zatrudnienia pracował jako kierowca samochodu ciężarowego. Nie pamiętali jednak dokładnie w jakim okresie. Kojarzyli koniec tego zatrudnienia z reorganizacją zakładu ale daty reorganizacji także dokładnie nie pamiętali. Przy tym świadkowie nie byli zgodni co do tego, ile samochodów ciężarowych miał Zakład w C., nie potrafili wskazać innych kierowców poza jednym J.. Świadek A. T., który pracował od 1954r. i zajmował funkcje kierownicze (kierownik skrzynkarni, kierownik składu surowca, od 1980r. dyrektor zakładu), nie pamiętał, jaka była organizacja pracy w zakładzie w C. i nie pamiętał, jakie stanowiska zajmował ubezpieczony, miało to jednak związek ze stanem zdrowia świadka. Świadek R. D. pracował od maja 1960r. do marca 1997r. jako pilarz, mistrz składu tarcicy (od 1970 do 1990) i kierownik składu tarcicy (od 1990). Świadek ten nie pamiętał, do kiedy ubezpieczony pracował na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego. Świadek H. R. pracował od 1968r do października 1990r. jako ostrzarz narzędzi metalowych i ostatnio jako operator ładowarki. Nie pamiętał innych kierowców. To kolega ubezpieczonego, znają się nie tylko z pracy. Ubezpieczony nie pamiętał dokładnie, od kiedy został kierownikiem transportu. Pamiętał jedynie, iż miało to związek z reorganizacją zakładu. Okres pracy w warunkach szczególnych wskazany w odwołaniu skarżący przyjął w oparciu o dane wynikające ze świadectwa pracy opatrzonego datą 15 maja 2001r., które to świadectwo pracy – jak wykazało dochodzenie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Słupsku - nie zostało wydane przez pracodawcę, ani przez jego następcę prawnego. Skoro po pierwsze ani ubezpieczony ani świadkowie nie byli w stanie podać dokładnych dat odnośnie okresu zatrudnienia ubezpieczonego na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego, co jest zrozumiałe z uwagi na upływ czasu, po drugie mając na uwadze okoliczność, iż pracodawca, wydając świadectwo pracy w okresie poprzedzającym odejście ubezpieczonego na rentę tj. świadectwo pracy z dnia 29 kwietnia 1996r. (k. 12 akt rentowych),

nie wskazał w ogóle stanowiska pracy kierowcy samochodu ciężarowego i po trzecie wobec tego, że ubezpieczony nie wykazał, iż w okresie zatrudnienia posiadał uprawnienia do kierowania kategorii C, Sąd Okręgowy uznał, iż ubezpieczony nie wykazał wymaganego piętnastoletniego okresu pracy w warunkach szczególnych. Sąd I instancji wskazał, że w toku procesu próbował ustalić, gdzie są przechowywane akta osobowe ubezpieczonego, ale nie odniosło to rezultatu. Podjęto próbę włączenia do akt sprawy akt osobowych z kolejnego okresu zatrudnienia – w Spółdzielni (...) w C. – ale to także okazało się niemożliwe, gdyż nie jest wiadome, gdzie są przechowywane te akta (odpowiedź Spółdzielni (...) k. 106). Podkreślono, że to jednak na ubezpieczonym, a nie na Sądzie spoczywa ciężar dowodu okoliczności faktycznych istotnych dla rozpoznania sprawy i wskazywanie oraz przedstawianie dowodów. Powyższy obowiązek wynika z art. 6 kc, który stanowi „Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.” oraz z art. 232 zdanie pierwsze kpc, który stanowi, że „Strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.”

Z przyczyn natury faktycznej i prawnej omówionych powyżej Sąd I instancji odwołanie oddalił w oparciu o art. 477¹⁴§1 kpc. O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 98§1 kpc, art. 99 i art. 108§1 kpc, tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wyjaśniono, że w myśl art. 98§1 kpc „Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).” . Ubezpieczony przegrał sprawę, zaś pozwany organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o zasądzenie kosztów procesu. Tytułem zwrotu kosztów procesu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz pozwanego kwotę 60 zł, tj. stawkę minimalną wynagrodzenia radcy prawnemu w sprawach o świadczenia z systemu ubezpieczeń społecznych, wynikającą z §11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002r. Nr 163, poz. 1349 ze zmianami).

Apelację od opisanego wyroku złożył ubezpieczony, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie art. 233§1 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającą na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i niezgodność jego oceny z doświadczeniem życiowym, skutkującą sprzecznością ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez przyjęcie, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 15 lat, a w konsekwencji nie nabył prawa do wcześniejszej emerytury. W związku z tym skarżący wniósł o zmianę punktu I. zaskarżonego wyroku przez przyznanie prawa do emerytury od dnia 20 września 2012r., zmianę zmianę punktu II. zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu, a ponadto o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania apelacyjnego, dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka I. Ł., zam przy ul. (...), (...)-(...) C. na okoliczność, iż ubezpieczony pracował jako kierowca samochodu ciężarowego w okresie od dnia 2 stycznia 1975r. do dnia 31 marca 1990r., daty reorganizacji zakładu pracy ubezpieczonego oraz niezgodności w zakresie wskazywanych stanowisk pracy w wystawianych świadectwach pracy. Wnioskodawca domagał się ponadto zwolnienia od kosztów sądowych w całości oraz ustanowienia adwokata z urzędu.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wywodził w pierwszej kolejności, iż Sąd I instancji w żadnym zakresie nie rozważył, czy dać wiarę danym zawartym w dokumencie - świadectwie pracy z dnia 15 maja 2001r., albowiem ograniczył się jedynie do ustalenia, iż niniejszy dokument, oznaczony jako świadectwo pracy, nie został wydany przez pracodawcę, ani przez jego następcę prawnego. Podobnie Sąd I instancji nie wziął pod uwagę świadectwa pracy w szczególnych warunkach, które nie zostało opatrzone datą. Wedle ubezpieczonego z uwagi na umorzenie przez Prokuraturę Rejonową w Słupsku sprawy w sprawie podrobienia podpisu na świadectwie pracy i świadectwa pracy (...) S.A. Sąd I instancji powinien dokonać oceny przedmiotowych dokumentów zgodnie z zasadami z art. 233§1 kpc. Niniejsze dokumenty opatrzone są pieczętką (...) S.A., pieczętką Prezesa Zarządu, Dyrektora Spółki i jego podpisem oraz zawierają bardzo dużo szczegółowych i potwierdzonych innymi środkami dowodowymi danych na temat stosunku pracy ubezpieczonego. Podkreślono, że wszystkie dane, daty i inne informacje w nim zawarte korespondują z innymi zebranymi w sprawie dowodami m.in. aktami rentowymi. Dlatego też, rozumując logicznie i zgodnie z doświadczeniem życiowym, należało dać wiarę, iż dane dotyczące okresu pracy w szczególnych warunkach ubezpieczonego odpowiadają stanowi faktycznemu. Ta szczegółowość dokumentów jednoznacznie wskazują na fakt,

iz osoba wystawiajaca w (...) S.A. ow dokument musiala byc w tym okresie w posiadaniu dokumentow osobowych ubezpieczonego. Jednoczesnie z innych zebranych dowodow w sprawie m.in. zeznan swiadkow i przesluchania ubezpieczonego, jasno wynika, iz wpisane dane w swiadectwie pracy z dnia 29 kwietnia 1996r., jakoby faktycznie wykonywana prace ubezpieczonego w spornym okresie mialy byc prace robotnika zaplecza gospodarczego oraz mistrza ds. gospodarki samochodowej, sa niezgodne z rzeczywistoscia.

W ocenie apelanta, zeznania swiadkow R. D. oraz H. R. w zestawieniu z innymi faktami umieszczonymi w czasie jednoznacznie potwierdzaja, iz ubezpieczony wykonywal prace jako kierowca samochodu ciężarowego przez okres co najmniej 15 lat. I tak R. D., który pracowal w przedmiotowym zakladzie pracy od dnia 23 maja 1960r. do dnia 31 marca 1997r., zeznal, „iz nie kojarzy pana W. z innych prac poza kierowca”. Natomiast H. R., który byl zatrudniony w zakladzie w okresie od dnia 23 kwietnia 1964r. do dnia 26 pazdziernika 1990r., w tym od 1968r. do dnia 10 kwietnia 1985r. pracowal jako ostrzarz, a nastepnie jako operator ładowarki, zeznal, odpowiadajac na pytanie Sadu, jak dlugo ubezpieczony jezdzil na (...), ze „od 75r. moze 76r. do konca jak bylem ostrzarzem, jak bylem na ładowarce to W. dalej jezdzil (...)”. Apelant zwrócił uwage, ze rowniez przesluchanie ubezpieczonego, chociaz spontaniczne, to koresponduje z zeznaniami swiadkow i z faktem, ze data koncowa jego pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego byla powiazana z data reorganizacji zakladu, który mial miejsce juz w roku 1990r. Jednoczesnie wskazano, iz H. R. wyraźnie zeznawal, ze od 1985r. zmienil stanowisko na operatora ładowarki. Natomiast w przedstawionym przez niego swiadectwie pracy wynikało, jakoby przez cały okres pracowal jako ostrzarz, co jednoznacznie wskazuje na duza dowolnosc i niezgodnosc ze stanem rzeczywistym w wydawanych w latach 90, ub. wieku swiadectwach pracy w zakresie stanowisk pracy.

W podsumowaniu stanowiska skarżacy wskazal, ze z uwagi na powyzsze Sad I instancji dopuscil sie przekroczenia granic swobodnej oceny dowodow, polegajaca na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materialu dowodowego, w szczegolnosc braku rozważenia prawdziwosci danych wskazanych w swiadectwie pracy z dnia 15 maja 2001r. oraz swiadectwie pracy w szczegolnych warunkach, braku wnikliwszej oceny zeznan swiadkow z powiazaniem okresow ich pracy w zakladzie i niezgodnosc oceny z doświadczeniem zyciowym. Mialo to skutkowac sprzecznościa ustalen Sadu Okregowego z treścią zebranego w sprawie materialu dowodowego, przez przyjecie, ze ubezpieczony nie wykonywal pracy w warunkach szczegolnych w wymiarze 15 lat, a w konsekwencji nie nabył prawa do wcześniejszej emerytury.

Odnośnie wniosku o przesluchanie swiadka I. Ł. wyjaśniono, ze ubezpieczony nie mógł powołac tego dowodu w postępowaniu przed Sadem I instancji, gdyż nie znal w tym czasie danych osobowych swiadka tj. nazwiska i adresu, o których dowiedzial sie dopiero po wydaniu wyroku przez Sad I instancji, w trakcie przypadkowej rozmowy na ulicy z mężem swiadka, którego zna jeszcze z lat mlodości i który przypomniat, ze jego zona rowniez pracowala w tym zakladzie w tym samym czasie, co skarżacy.

Pozwany nie ustosunkowal sie do apelacji ubezpieczonego.

Postanowieniem z dnia 8 stycznia 2014r. Sad Okregowy w Slupsku zwolnil skarżacego od opłaty od apelacji, oddalil wnioski o zwolnienie od kosztow sądowych w pozostalej czesci i oddalil wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Postanowienie to jest prawomocne. Postanowieniem z dnia 7 pazdziernika 2014r. odrzucono ponowny wniosek apelanta o ustanowienie pełnomocnika z urzędu i oddalono kolejny wniosek o zwolnienie od kosztow sądowych.

Sad Apelacyjny zważyl, co nastepuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zaslugiwala na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie bylo, czy ubezpieczony na dzien wydania zaskarzonej decyzji spelnil wskazane w art. 184 ustawy emerytalnej przeslanki przyznania mu prawa do emerytury w obnizonym wieku emerytalnym, a konkretnie, czy spelnil przeslankę co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczegolnych. W powyższym zakresie Sad Okregowy prawidlowo przeprowadzil postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie

wykroczył poza ramy swobody oceny wiarygodności i mocy dowodów, wynikające z przepisu art. 233 kpc, nie popełnił też uchybień w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Podstawą prawną żądania emerytury w wieku niższym niż wymagany dla mężczyzn wiek 65 lat jest w przypadku wnioskodawcy przepis art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym ubezpieczonym (mężczyznom) urodzonym po dniu 31 grudnia 1948r. przysługuje prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy emerytalnej (60 lat – §4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia RM z 1983r.), jeżeli w dniu wejścia tej ustawy w życie, tj. w dniu 1 stycznia 1999r. osiągnęli: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy emerytalnej (co najmniej 25 lat). Takim ubezpieczonym przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy emerytalnej pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego lub złożenia wniosku o przekazanie zgromadzonych w OFE środków do budżetu państwa (art. 184 ust. 2 ustawy emerytalnej). Przepis art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej dotyczy zatem wyłącznie tych ubezpieczonych, którzy w dniu wejścia w życie ustawy emerytalnej, tj. 1 stycznia 1999r. legitymowali się już wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym, w tym wymaganym okresem pracy w warunkach szczególnych, lecz nie osiągnęli jeszcze wymaganego wieku emerytalnego.

Zgodnie z art. 32 ust. 2 cyt. ustawy, dla celów ustalenia uprawnień do emerytury w wieku obniżonym z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których uprawnionym osobom przysługuje prawo do emerytury w wieku obniżonym, ustala się natomiast – jak stanowi ust. 4 przepisu art. 32 ustawy emerytalnej – na podstawie przepisów dotychczasowych, tj. na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zgodnie z §4 tego rozporządzenia, pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie wymienione tam warunki, w tym 15 lat wykonywał pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Ponieważ wszystkie przesłanki muszą być spełnione kumulatywnie, niewykazanie stażu 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze czyni niemożliwym przyznanie emerytury w wieku obniżonym nawet wówczas, jeśli pozostałe przesłanki przyznania prawa zostały spełnione. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010r. w sprawie II UK 21/10, publik. Lex nr 619638).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że wnioskodawca nie wykazał, aby pracował jako kierowca samochodu ciężarowego w Zakładzie (...) w C., należącym do (...) S.A. Przy takiej konkluzji Sąd I instancji nie dopuścił się wskazywanego przez apelanta naruszenia art. 233§1 kpc. Jeszcze raz należy podkreślić, iż Sąd Apelacyjny ustalenia te akceptuje w całości.

Wyjaśnić trzeba, że proces cywilny, w tym także proces w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, jest procesem kontradiktoryjnym, co oznacza, iż obowiązek zgłoszenia twierdzeń i ciężar przeprowadzenia stosownego dowodu na poparcie swoich racji w postępowaniu sądowym obciąża ubezpieczonego, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 kc. Przy tym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia tych faktów (art. 232 kpc). To one bowiem są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Sąd orzeka na podstawie twierdzeń i dowodów dostarczonych przez strony. Sąd Okręgowy prawidłowo wobec

tego zaznaczył, że obowiązek wykazania prawdziwości twierdzeń ubezpieczonego spoczywał właśnie na nim. W rozpatrywanej sprawie, skoro pozwany, który nie jest osobą wskazywaną jako wystawca kwestionowanych świadectw pracy, zaprzecza prawdziwości tych dokumentów prywatnych, obowiązek ten wynika zresztą wprost z art. 253 kpc. Przepis ten stanowi, że jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. Nie ma zatem żadnej podstawy prawnej rozumowanie, że umorzenie postępowania karnego, dotyczącego podrobienia podpisów na świadectwach pracy – należy dodać, że tylko z uwagi na przyjęte przez Prokuraturę przedawnienie – skutkuje koniecznością przyjęcia, iż świadectwa te czy to pochodzą od pracodawcy skarżącego, czy też przynajmniej przedstawiają prawdziwy stan rzeczy. Zasadnie wobec tego – w świetle po pierwsze przedłożenia przez wnioskodawcę dokumentów w istocie podrobionych, po drugie nieudowodnienia posiadania uprawnień do kierowania samochodami ciężarowymi, po trzecie treści świadectwa pracy z dnia 29 kwietnia 1994r. k.12 akt rentowych w zakresie powołanych w nim stanowisk pracy i po czwarte niemożności odnalezienia jakichkolwiek innych dokumentów pracowniczych skarżącego, w szczególności umów, angaży i zakresów obowiązków – Sąd I instancji z dużą ostrożnością podszedł do oceny wiarygodności zeznań wnioskodawcy oraz świadków R. D. i H. R.. W logicznie i zgodnie z doświadczeniem życiowym uzasadnionym wywodzie Sąd Okręgowy wykazał, z jakich przyczyn nie można dać wiary tym zeznaniom, a w konsekwencji i twierdzeniom wnioskodawcy odnośnie tego, że w okresie od dnia 2 stycznia 1975r. do dnia 31 marca 1990r. świadczył pracę w warunkach szczególnych jako kierowca samochodu ciężarowego.

Należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte m.in. w wyroku z dnia 25 lipca 1997r. (II UKN 186/97, OSNP 1998 nr 11, poz. 342), zgodnie z którym w postępowaniu sądowym nie obowiązują ograniczenia co do środków dowodowych na okoliczność ustalenia zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (por. uchwały SN z dnia 10 marca 1984r. III UZP 6/84, LEX nr 14625, z dnia 21 września 1984r. III UZP 48/84, LEX nr 14630 oraz z dnia 27 maja 1985r. sygn. akt III UZP 5/85, LEX nr 14635). Jednakże, jak podkreślił Sąd Najwyższy, ustalenia poczynione na podstawie dowodów innych niż świadectwa pracy i zaświadczenie pracodawcy o zatrudnieniu i wynagrodzeniu albo legitymacja ubezpieczeniowa, jako wyjątek od zasady opierania się na wyżej wskazanych dokumentach, musi wynikać z materiału dowodowego pozwalającego w wysokim stopniu prawdopodobieństwa graniczącym z pewnością ustalić wszystkie okoliczności charakteru spornego zatrudnienia, a ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywa na ubezpieczonym zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 kc. Zatem w przypadku, gdy zachodzą wątpliwości co do ustalenia właściwego charakteru zatrudnienia, w pierwszej kolejności sąd winien dążyć do ich wyjaśnienia przede wszystkim w oparciu o świadectwa pracy, zaświadczenia oraz inne dokumenty pracownicze, a dopiero w dalszej kolejności – i to jedynie uzupełniająco – w oparciu o zeznania świadków.

Ze wszystkich wskazanych wyżej przyczyn nie było zatem podstaw do przypisywania Sądowi I instancji dowolności w ocenie całokształtu zebranego materiału dowodowego, zaś zarzuty apelacji musiały być uznane za nieopartą rzeczową argumentacją polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, będącą wyrazem zwykłego niezadowolenia ubezpieczonego. Dlatego też nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233§1 kpc. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wskazania, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów przy uznaniu braku ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznym

przyznaniu im takiej mocy, tj. czy i w jakim zakresie analiza ta jest niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzą lub doświadczeniem życiowym, względnie, czy jest ona niepełna (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżący nie zdołał wykazać, aby Sąd I instancji dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów.

Zawarty w apelacji wniosek o przesłuchanie świadka I. Ł. został przez Sąd Apelacyjny oddalony jako spóźniony, do czego podstawę stanowił art. 381 kpc. Przepis ten stanowi, że Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i

dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Uzasadnieniem potrzeby powołania dowodów w postępowaniu odwoławczym w żadnym razie nie może być okoliczność niekorzystnego dla apelanta rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd I instancji. Obowiązek powoływania dowodów już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i negatywne dla strony skutki jego niewykonania wynikają jednoznacznie z art. 207§6 kpc, zgodnie z którym sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Wnioskodawca został o tym szczegółowo pouczony (por. k.10). Okoliczności sporne były oczywiste w toku postępowania przed Sądem Okręgowym i już wówczas należało wnieść o przesłuchanie świadka, nawet jeśli skarżący nie znał wówczas adresu I. Ł.. Trzeba jednak zaznaczyć, że także to ostatnie twierdzenie ubezpieczonego nie zasługuje na wiarę, gdyż C. jest małą miejscowością, a przy tym wnioskodawca i świadek mieszkają przy jednej ulicy.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż wnioskodawca w spornym okresie nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach jako kierowca samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Bezspornie przy tym nie stanowiły pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze obowiązki związane ze stanowiskami pracy zarówno u innych pracodawców wnioskodawcy, jak i ze stanowiskami wymienionymi w świadectwie pracy „zwykłym” z dnia 29 kwietnia 1996r. (k.12 akt rentowych) – robotnika zaplecza gospodarczego, mistrza ds. gospodarki samochodowej oraz kierownika transportu i zaopatrzenia, co nie pozwalało na uwzględnienie odwołania.

Odnosnie zaskarżenia rozstrzygnięcia o kosztach procesu apelacja nie zawiera merytorycznych zarzutów, trzeba więc przyjąć, że było ono kwestionowane tylko jako konsekwencja rozstrzygnięcia co do istoty sprawy. Wobec bezzasadności apelacji w jej podstawowym zakresie, Sąd odwoławczy nie znajduje uzasadnienia również dla uznania za wadliwe orzeczenia o kosztach procesu. Sąd I instancji i w tej kwestii powołał bowiem prawidłową podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił.